Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 1.06.2011 www.osw.waw.pl

RFN: koalicja rządząca postanawia o rezygnacji z energii jądrowej do 2022 roku

Konrad Mazur

30 maja koalicja rządząca CDU/CSU–FDP ogłosiła decyzję o rezygnacji z energetyki jądrowej do 2022 roku. Decyzja rządu jest wsparta raportem Komisji Etycznej, specjalnej grupy ekspertów powołanej do zbadania możliwości rezygnacji Niemiec z użytkowania energii jądrowej. Opozycja, choć popiera kierunek zmian, to domaga się współdecydowania o konkretnych przepisach w nowelizowanej ustawie o prawie atomowym. Przeciw decyzji protestuje wiele stowarzyszeń i związków gospodarczych. Zgodnie z postanowieniami koalicji natychmiast na trwałe wygaszonych zostanie osiem najstarszych elektrowni, a pozostałe dziewięć będzie wygaszane stopniowo do 2022 roku. Decyzja ta oznacza powrót do głównych założeń strategii energetycznej rządu Gerharda Schrödera. Zmieni się bilans energetyczny Niemiec poprzez zastąpienie energii jądrowej gazem i węglem, które emitują znacznie więcej CO_2. W celu zmniejszenia emisji energia produkowana z tych źródeł będzie stopniowo zastępowana energią odnawialną (OZE), której udział w produkcji prądu ma wzrosnąć z 17% w 2010 roku do 35% w 2020.
Ostateczne koszty odejścia od energii jądrowej i konsekwencje dla gospodarki nie są znane. Można przypuszczać, że w najbliższej przyszłości wzrośnie w RFN import energii elektrycznej (w tym także z Polski) oraz ceny prądu. Na forum UE rząd niemiecki będzie prawdopodobnie dążył do zwiększenia finansowania rozwoju energii odnawialnej i rozbudowy sieci energetycznych do jej przesyłu. Niewykluczone też, że nie rezygnuje z forsowania ostrych kryteriów w polityce ochrony klimatu (we wszystkich aspektach, tj., zarówno dotyczących redukcji CO_2, zwiększenia efektywności energetycznej oraz zwiększenia udziału OZE w bilansie energetycznym), co może wzmocnić konkurencyjność niemieckiego przemysłu względem innych gospodarek. Dodatkowo Niemcy będą także wywierać wpływ na zaostrzenie kryteriów bezpieczeństwa dla reaktorów jądrowych w UE.

Powrót do strategii energetycznej Gerharda Schrödera

Decyzja o rezygnacji z energetyki jądrowej podjęta przez koalicję rządzącą CDU/CSU–FDP oznacza *de facto* powrót do głównej idei nowelizacji ustawy atomowej przyjętej przez rząd Gerharda Schrödera w 2002 roku, która zakładała wygaszenie reaktorów do ok. 2022 roku. W 2010 roku obecny rząd przedłużył okres użytkowania reaktorów średnio o 12 lat, ale po katastrofie w Fukushimie pod wpływem opinii publicznej postanowił się z tego wycofać. Zgodnie z aktualnie wynegocjowaną strategią atomową koalicji z 30 maja br. osiem najstarszych elektrowni, które produkują ok. 11% produkcji prądu w RFN, zostanie

wygaszonych na trwałe (zob. Aneks). Według koncepcji rządu jedna z nich będzie utrzymana w stanie czuwania i włączona w przypadku, gdyby powstał niedobór w dostawach prądu (co wg wielu ekspertów jest niemożliwe z technicznego punktu widzenia). Sześć kolejnych elektrowni będzie stopniowo wygaszanych w latach 2014–2021, a trzy ostatnie w 2022 roku. Utrzymany zostanie także podatek od spalanego paliwa jądrowego, który płacą właściciele elektrowni. Ze względu na natychmiastowe wygaszenie części elektrowni łączne wpływy do budżetu z podatku spadną co prawda o połowę w ciągu roku, lecz budżet będzie nadal zasilany kwotą 1,3 mld euro rocznie z przeznaczeniem na rozbudowę źródeł energii odnawialnej.

Motywacje rządu do rezygnacji z atomu

Utrzymanie dotychczasowego kursu koalicji CDU/CSU–FDP, opierającego się na wydłużonym funkcjonowaniu reaktorów, przestało być możliwe ze względu na sprzeciw zdecydowanej większości społeczeństwa po katastrofie w Fukushimie. Motywacją koalicji jest chęć odzyskania poparcia wśród wyborców, z których zdecydowana większość jest przeciwna energii jądrowej i przenosi swoje poparcie na Partię Zielonych. Dodatkowo rząd może się obawiać, że sposób przyjmowania nowelizacji ustawy atomowej z października 2010 roku, która wydłużała funkcjonowanie reaktorów, zostanie uznany przez Trybunał za niezgodny z konstytucją, gdyż ustawa była przyjęta bez udziału Bundesratu. Kolejną motywacją koalicji rządzącej może być wykorzystanie tej sytuacji i przyspieszenie modernizacji gospodarki RFN, m.in. poprzez rozwój OZE i technologii niskoemisyjnych. Udział OZE w energetyce ma wzrosnąć o 18% do 2020 roku (zob. Aneks), m.in. przez budowę dużych farm wiatrowych *offshore* (farmy morskie) i rozwój fotowoltaiki (produkcji prądu z energii słonecznej). Wzrost produkcji prądu i ciepła na własne potrzeby (m.in. instalacje kolektorów słonecznych, biogaz) ma zmniejszyć lokalne zapotrzebowanie na zewnętrzne źródła energii. Większa produkcja sektora zielonych technologii ma obniżyć koszty jednostkowe produkcji energii i technologii i sprawić, że energia odnawialna stanie się bardziej opłacalna, a co za tym idzie zwiększy się także opłacalność eksportu produktów i technologii OZE (Niemcy już obecnie są w czołówce eksporterów, zajmując drugie miejsce po Chinach).

Decyzję o rezygnacji z energetyki jądrowej, niosącą za sobą ryzyko finansowe i ryzyko dla bezpieczeństwa energetycznego rząd niemiecki poprzedził szerokimi konsultacjami społecznymi i politycznymi, co pozwoli przerzucić część odpowiedzialności na wypadek negatywnych skutków takiego rozwiązania. Wydaje się, że decyzja koalicji jest nieodwracalna, negocjowane mogą być jedynie szczegóły jej wykonania.Społeczne poparcie dla niej mogłoby zmniejszyć się tylko w przypadku długotrwałego i znacznego obciążenia budżetów gospodarstw domowych podwyższonymi rachunkami za prąd. Bardzo sceptyczne jest także podejście przedstawicieli niemieckiej gospodarki, którzy twierdzą, że decyzja rządu pociągnie za sobą ogromne koszty. W takim tonie wypowiada się np. Związek Przemysłu Niemieckiego (BDI) czy Instytut Niemieckiej Gospodarki z Kolonii.

Konsekwencje decyzji o rezygnacji z energetyki jądrowej

1. Ze względu na stopniowe zwiększanie się udziału OZE w energetyce, energia jądrowa, z której wytwarzano w RFN 23% produkcji prądu, będzie musiała być zastąpiona w krótkim terminie przez elektrownie gazowe i węglowe, a także przez wzrost importu energii elektrycznej (m.in. energii jądrowej). Aż 11% całej produkcji prądu w RFN, wytwarzane przez osiem najstarszych elektrowni jądrowych odłączonych od sieci w marcu zostało już zastąpione produkcją z elektrowni gazowych i węglowych. Dalszy wzrost udziału węgla i gazu w produkcji prądu będzie odnotowywany do momentu zwiększenia produkcji energii z OZE. Przy czym bardziej konkurencyjnym źródłem stanie się gaz, który emituje mniej CO_2 niż węgiel i wykazuje lepsze możliwości zastosowania z energią odnawialną jako jej uzupełnienie np. w elektrowniach szczytowych.
Większy popyt na gaz może doprowadzić do rewitalizacji planów budowy terminala LNG w Wilhelmshaven. Możliwe jest nawet zainteresowanie niemieckich firm dostawami z gazoportu w Świnoujściu. Dywersyfikacja dostaw gazu z Rosji, Europy Zachodniej (głównie z Norwegii) i ewentualnie z terminalu LNG w Wilhelmshaven wpłynęłaby na lepszą pozycję przetargową niemieckich firm podczas negocjacji cenowych surowca. Jednak dzięki temu, że Rosjanie wybudowali już infrastrukturę przesyłową (Nord Stream, Jamał, Braterstwo), będzie im łatwiej utrzymać pozycję głównego dostawcy.

2. Do 2020 roku Niemcy chcą rozbudować źródła energii odnawialnej oraz sieci przesyłowe. Nie można wykluczyć nacisków Berlina na powstanie w UE nowego instrumentu finansowania infrastruktury, ukierunkowanego na budowę sieci, o co zabiega komisarz ds. energii UE Günther Oettinger. Oznaczałoby to zmianę w dotychczasowej polityce RFN i poparcie dla wydzielenia odrębnego funduszu na finansowanie infrastruktury do przesyłowej.
Po 2020 roku energetyka jądrowa ma zostać zastąpiona w znacznej części przez OZE, a lokalne niedobory prądu będą równoważone energią konwencjonalną i importem, co otwiera szansę dla eksporterów z sąsiadujących z RFN państw (również z Polski).
Rozwój produkcji prądu z farm wiatrowych na północy RFN może doprowadzić do wzrostu przeciążeń polskich lub czeskich sieci (tzw. przesyły karuzelowe), które są wykorzystywane przez RFN do transportu prądu na południe Niemiec.

3. Koszty odejścia od energii jądrowej i zastąpienia jej energią konwencjonalną i odnawialną różnią się w zależności od podawanego źródła i sposobu wyliczeń, a wahają się w granicach od 20 do 80 mld euro do 2020 roku. Dodatkowe wydatki mogą być spowodowane skargami koncernów niemieckich na obecną decyzję rządu.
Koszty te będą pokryte m.in. z podatku od paliwa jądrowego, z podatków obywateli RFN, którzy więcej zapłacą za dotowanie rozbudowy OZE. Wzrośnie też obciążenie gospodarki opłatami za certyfikaty emisji CO_2, z powodu większego udziału gazu i węgla w elektroenergetyce.

4. Istnieje prawdopodobieństwo, że Niemcy będą forsować zaostrzenie kryteriów bezpieczeństwa dla elektrowni atomowych w UE. Mogą dążyć do narzucenia państwom członkowskim w sposób wiążący regulacji dotyczących kryteriów bezpieczeństwa np. poprzez wpisanie ich do Traktatu Lizbońskiego. W ten sposób możliwe byłoby przeprowadzenie testów bezpieczeństwa reaktorów (tzw. stress testów), które obligowałyby

wszystkie państwa członkowskie do wygaszenia starszych reaktorów, np. tych znajdujących się niedaleko granicy z Niemcami.

Aneks.

Struktura energii elektrycznej w RFN w 2010 r. (w mld kWh)



Rezygnacja z energetyki jądrowej w Niemczech do 2022 r.

